

Sygn. akt I ACa 757/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. T.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 19 marca 2013 r. sygn. akt I C 1635/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że datę 19 marca 2013 r. zastępuje datą 28 kwietnia 2012 r.;**
2. **oddala apelację powódki w pozostałej części, a apelację strony pozwanej w całości;**
3. **znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 757/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 czerwca 2012 roku, skierowanym przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych S.A. w W. **powódka Z. T.** domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 120 000 zł. wraz ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. oraz zasądzenia kosztów procesu. Wskazała w uzasadnieniu, że dnia 06.11.1999 r. w N., J. B. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i uwagi a także dozwolonej prędkości w wyniku czego potracił kierującego rowerem A. T. i zbiegł z miejsca zdarzenia. A. T. w wyniku odniesionych obrażeń zmarł w dniu 07.11.1999 r. Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 20.12.2000 r., sygn.. akt

11K 374/2000 został skazany na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów proces wskazując przy tym, iż nie budzi wątpliwości wina posiadacza pojazdu, którego ruchem została wyrządzona szkoda na osobie A. T., jak również to, że strona pozwana zawarła z posiadaczem tego pojazdu umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwana wskazała również, iż w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powódce kwotę 12.094,60 zł tytułem wydatków na pogrzeb, odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, przy uwzględnieniu 30 % przyczynienia się A. T. do zaistnienia wypadku. Odmówiła zaś wypłaty zadośćuczynienia powołując się na brak podstawy prawnej, w dacie powstania szkody. Strona pozwana powołała się na zamknięty katalog roszczeń odszkodowawczych jaki obowiązywał w dacie wypadku, na podstawie Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992r w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U nr 96 poz.475), który nie zawierał roszczenia osób najbliższych z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Zdaniem Strony pozwanej błędna jest konstrukcja roszczenia opierająca się o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., ponieważ przesłanki z art. 24 k.c. przewidują, że chodzi w nim o bezpośrednie oddziaływanie sprawcy naruszenia dobra osobistego na sferę chronioną osoby prawnej, natomiast w przedmiotowej sprawie delikt sprawcy skierowany był przeciwko życiu A. T., a nie dobru osobistemu powódki.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Kielcach uwzględnił częściowo powództwo i zasądził od strony pozwanej na rzecz Z. T. kwotę 24.000 zł z ustawowymi odsetkami od 19 marca 2013 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. W pkt. III odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania od oddalonej części powództwa. Ponadto w pkt. IV nakazał pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1200 zł, tytułem opłaty od uwzględnionej części powództwa. W pkt. V zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego, a nadto w pkt. VI zadecydował o nie obciążaniu (...) S.A. w W. wydatkami z tytułu opinii biegłej.

Rozstrzygnięcie wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Powódka Z. T. ma obecnie ma 58 lat. Nie posiada żadnego wykształcenia. Pracowała jako sprzątaczką w Zespole Szkół Medycznych. Została zwolniona z powodu redukcji etatów. Teraz otrzymuje rentę rodzinną po mężu. Powódka posiadała gospodarstwo rolne o powierzchni 5,70 ha. Z. T. miała czworo dzieci: trzech synów i córkę. Mąż oraz dwaj synowie zginęli w wypadkach samochodowych. Córka A. mieszka razem z nią, na tej samej posesji, syn natomiast wraz rodziną mieszka w T.. Syn A. T. w dniu 6 listopada 1999 roku, kierując rowerem został potrącony przez kierującego F. (...) –J. B.. W wyniku doznanych urazów A. T. zmarł w dniu 7 listopada 1999 roku. Zmarły w dacie śmierci miał 22 lata. A. T. nie chciał się uczyć, ukończył tylko szkołę podstawową. Swoje plany wiązał z pracą w gospodarstwie rolnym. On uprawiał gospodarstwo rolne. Dopóki żył, w gospodarstwie zawsze były krowy, świnie, kury. Ponieważ powódce ciągle brakowało pieniędzy, A. T. podejmował się też wykonywania różnych prac dorywczych – przy murarce czy w innych gospodarstwach rolnych. Po śmierci syna A. powódka nie była w stanie pracować w gospodarstwie rolnym i przekazała je córce i synowi. Obecnie gospodarstwo to nie jest uprawiane. Po śmierci syna A. powódka przez rok praktycznie nie wychodziła z domu, nie chciała z nikim rozmawiać. Z. T. najlepsze relacje miała właśnie z A., który zawsze towarzyszył jej przy załatwianiu różnych spraw chociażby związanych z pochówkiem męża a potem syna. Zmarły syn planował założenie hodowli tuczników lub krów, miał zamieszkiwać z powódką. Z. T. po śmierci syna nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry. Aktualnie powódka dość dobrze funkcjonuje w rolach życiowych. Zajmuje się domem, pomaga wychowywać wnuczkę. Osłabione są natomiast nadal jej relacje społeczno – towarzyskie. Okresowo wycofuje się z codziennych aktywności unika głębszych relacji interpersonalnych. Obecnie powódka nie wymaga podjęcia terapii zarówno psychologicznej ani psychiatrycznej. Śmierć syna powódka przeżyła najbardziej bo miała w nim największe wsparcie i pomoc. Teraz Z. T. może liczyć na wsparcie córki i wnuczki. Powoli, z biegiem czasu „dochodzi do siebie”, bo trzeba myśleć o sobie, gdyż nic nie da się już zmienić. Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania świadka A. J., zeznania powódki Z. T. oraz opinię biegłej psycholog.

Dokonując oceny prawnej, uznał powództwo za zasadne, jednak nie uwzględnił wysokości dochodzonego roszczenia. Jako podstawę wskazał art. 822 k.c., wskazując, iż stanowisko strony pozwanej odnośnie braku podstawy prawnej nie jest zasadne, powołując przy tym stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym w uchwale z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010. Sąd Okręgowy podzielił pogląd w świetle którego śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro podlegające ochronie. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego przez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest trafny zarzut pozwanego, że przepisy Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów wyłączają możliwość przyznania zadośćuczynienia powodce. Następnie wskazał, że śmierć A. T. była niewątpliwie źródłem doznanej przez powódkę krzywdy, w postaci zerwania pozytywnej więzi rodzinnej ze zmarłym synem, którego śmierć spowodowała u powódki ból, cierpienie i zrodziła poczucie krzywdy. Podkreślił Sąd fakt, że zmarły prowadził z matka gospodarstwo i uprawiał pole, a ponadto dbał o matkę pomagając jej w załatwianiu spraw urzędowych i był dla niej finansowym wsparciem, a swoją przyszłość wiązał z tym miejscem. Na skutek śmierci syna Z. T. nie była w stanie samodzielnie pracować w gospodarstwie i przekazała je córce i synowi. Obecnie zaś gospodarstwo nie jest uprawiane. Zwrócił też uwagę na to, że Z. T. obecnie funkcjonuje dobrze, prowadzi dom, opiekuje się wnuczką, jednak osłabieniu uległy jej relacje społeczno - towarzyskie. Wskazując na funkcję zadośćuczynienia i oceniając stopień krzywdy uznał sąd, że przyznanie powodce kwoty 30.000 zł będzie realnym dla niej wsparciem pieniężnym, w żaden sposób nie oderwanym od realiów ekonomicznych i nie spowoduje jej nieuzasadnionego wzbogacenia. Kwota ta jest adekwatna do rozmiarów jej cierpień. Sąd Okręgowy przyjął jednak, że A. T. przyczynił się do zaistniałego zdarzenia poprzez brak wymaganego oświetlenia, które mogło ułatwić jego dostrzeżenia na drodze. Ponadto wskazał, że u A. T. stwierdzono 1,5 promila alkoholu etylowego we krwi. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy przyjął 20% przyczynienie się A. T. do zaistniałego wypadku, stąd zasądzona kwota wynosi 24 000 zł. Odsetki od wskazanej kwoty przyznał od daty wyrokowania, podnosząc, że orzeczenie w przedmiocie zadośćuczynienia ma charakter konstytutywny i uwzględnia stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania. Orzeczenie w tym zakresie Sąd oparł na treści art. 481 § 1 i 2 k.c. Odnośnie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego Sąd zastosował dyspozycję art. 100 k.p.c., uwzględniając fakt, że roszczenia powódki zostały uwzględnione częściowo. Uwzględniając fakt, że powódka wygrała proces w 20% sąd na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył stronę pozwaną kwotą 1200 zł oraz w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Apelacje od wyroku wniosły obydwie strony:

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 24.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 19.03.2013r. do dnia zapłaty oraz orzeczenie o kosztach procesu (pkt. II, V i VI wyroku) wnosząc o jego zmianę i zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 24.000 zł przy uwzględnieniu 20 % przyczynienia się poszkodowanego A. T., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28.04.2012r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. Ponadto o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

-art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię., polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki w kwocie 24.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w następstwie śmierci syna, przy uwzględnieniu 20 % przyczynienia poszkodowanego A. T., jest w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć syna,

-art. 481 k.c. przez błędną wykładnię oraz przez niezastosowanie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki należą się od dnia orzekania, a nie od daty 28.04.2012 r. od dnia zakończenia postępowania likwidacyjnego przez pozwanego.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części w jakiej Sąd zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych za obie instancje.

Zarzuciła wyrokowi:

1. Naruszenie prawa materialnego poprzez naruszenie:

a) §10 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, poprzez zasądzenie od ubezpieczyciela na rzecz powodów zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.;

b) art. 442 k.c. przez nieuwzględnienie upływu przedawnienia zgłoszenia roszczenia;

c) art. 362 k.c. przez niewłaściwą ocenę stopnia przyczynienia zmarłego syna powódki do swej szkody;

2. prawa procesowego – art. 223 k.p.c. przez naruszenie zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i nieobiektywne ustalenie stopnia przyczynienia się zmarłego do swej szkody;

Odpowiedź na apelację powódki złożyła strona pozwana wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe uwzględnienie, natomiast apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna.

Na wstępie niniejszych rozważań należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne, które legły u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Trzeba przy tym zaznaczyć, że powódka nie podnosiła zarzutów dotyczących kwestii ustaleń poczynionych przez sąd, natomiast strona pozwana kwestionowała je jedynie w zakresie w jakim sąd ustalił, że poszkodowany wypadkiem przyczynił się do jego wystąpienia w 20 %, powołując się przy tym na naruszenie art. 233 k.p.c. Zarzutu tego w okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny nie uwzględnił. Wskazać przy tym trzeba, że materiał dowodowy jaki był przedmiotem analizy w niniejszej sprawie nie był obszerny, a ustalenia dotyczące przebiegu wypadku (choć nie wynika to z oceny materiału dowodowego), zostały oparte przede wszystkim na opinii biegłego J. J., która zalega w aktach sprawy karnej (k. 172-178 akt II K 374/00). Analiza jej treści oraz wniosków z niej płynących, nie daje żadnych podstaw do wywodzenia stanowiska o naruszeniu wskazanego przepisu i poczynienie ustaleń w sposób dowolny sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Z opinii tej wynika jedynie to, że przyczynienie się rowerzysty do zaistnienia wypadku polegało na braku posiadania autonomicznego oświetlenia roweru, co mogło przyczynić się do wcześniejszego jego dostrzeżenia na drodze. Sąd I instancji dostrzegł tą okoliczność uwzględniając to przyczynienie się do zaistnienia zdarzenia oraz wskazując dodatkowo w ustaleniach na to, że rowerzysta był pod wpływem alkoholu. Czyniąc ustalenia miał też na uwadze pozostałe wnioski płynące z opinii, z których wynika, że przyczyną zaistniałego wypadku było przede wszystkim niezachowanie należytej uwagi przez kierującego samochodem oraz nadmierna prędkość z jaką poruszał się, która nie tylko przekraczała prędkość dozwoloną w terenie zabudowanym, ale również nie była dostosowana do panujących na drodze warunków. Trzeba również zaznaczyć, że sama strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego uwzględniła 30 % stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, iż wykazanie przez stronę, że Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice

swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Mając na uwadze charakter dowodu, będącego przedmiotem oceny (opinia biegłego), jak również to, że pozwana w tym zakresie nie wskazuje, innych miarodajnych źródeł, nie sposób podzielić argumenty odnośnie naruszenia art. 233 k.p.c. W tym stanie rzeczy również ustalenia faktyczne odnośnie przyczynienia się zmarłego A. T. uznać należy za prawidłowe i poczynione zgodnie ze wskazanymi wyżej zasadami.

Omówiony wyżej zarzut, łączy się bezpośrednio z zarzutem naruszenia art. 362 k.c., który również z uwagi na podniesione wyżej argumenty, nie mógł odnieść zamierzonego w nim skutku. W tym miejscu należy wskazać, że w świetle ugruntowanego w orzecznictwie poglądu przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi kwestię prawną, podlegającą uwzględnieniu przez sąd zawsze wtedy, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia pozytywną ocenę w tym zakresie, nawet w sytuacji, gdy istnieje prawomocny wyrok skazujący, co do popełnienia przestępstwa. Przepis art. 362 k.c. zawiera, zatem normę adresowaną do sądu (norma kompetencyjna), nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron (por. wyrok SN z dnia 7 maja 2010 III CSK 229/09). Ustalenie przyczynienia się A. T. na poziomie 20 % uwzględnia należyście stopień winy obydwu stron. Jak już wyżej wskazano kierujący rowerem, nie posiadał wymaganego oświetlenia autonomicznego, które umożliwiłoby jego dostrzeżenie z większej odległości. Drugim uczestnikiem ruchu był sprawca szkody kierującym pojazdem F. (...), który przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym i nie obserwował należyście drogi, w skutek czego nie zauważył w ogóle jadącego rowerem, o czym świadczy fakt, że nawet chwilę przed uderzeniem nie podjął on manewru hamowania. Prędkość samochodu winna być dostosowane do panujących warunków i odpowiednio niższa, w sytuacji gdy widoczność była w znacznym stopniu ograniczona zmrokiem oraz panującymi warunkami. To samo dotyczy kwestii oślepienia przez nadjeżdżający z przeciwka inny pojazd, gdyż nie jest to żadna okoliczność nadzwyczajna. Nie ulega wątpliwości, że kierujący pojazdem w terenie zabudowanym winien przewidywać, możliwość poruszania się po drodze zarówno pieszych jak i innych pojazdów zachowując szczególną ostrożność. Trzeba również wskazać, iż sam fakt, że kierujący rowerem w chwili zaistnienia wypadku był pod wpływem alkoholu, nie ma praktycznie znaczenia dla ustalenia stopnia jego winy, bowiem nie ma podstaw by przyjąć, że fakt ten miał wpływ na jego zachowanie na drodze. Podsumowując wskazać należy, iż okoliczność, że rower nie posiadał oświetlenia, jako bezpośrednia przyczyna wypadku, nie zwalnia strony pozwanej z odpowiedzialności w szerszym zakresie niż przyjęte przez Sąd I instancji 20 %.

Przechodząc zaś do kolejnych zarzutów apelacji strony pozwanej, które koncentrują się na kwestii podstawy prawnej dochodzenia roszczenia, wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego, w świetle którego, spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i

z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.). Tym samym nie ma żadnych uzasadnionych podstaw by przyjąć brak podstawy prawnej odpowiedzialności strony pozwanej, a szeroki wywód na ten temat, jest w istocie polemiką z utrwalonym i powszechnie akceptowanym w orzecznictwie poglądem odnośnie podstawy odpowiedzialności.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów §10 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, który zdaniem apelującej wyłączał możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., wskazać należy, iż nie podziela Sąd argumentacji strony pozwanej w tym zakresie. Zważyć należy, że powołany przez stronę pozwaną przepis §10 rozporządzenia jest w istocie odpowiednikiem § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.), w kontekście którego wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r. III CZP 67/12 wskazując, iż przepis ten nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (OSNC 2013/4/45, Biul.SN 2012/11/7). Pogląd wyrażony w tej uchwale należy w pełni podzielić, wskazując jedynie, że w świetle tego uregulowania ubezpieczyciel jest z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązany do naprawienia szkody komunikacyjnej, polegającej na śmierci, uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia (szkody majątkowej i niemajątkowej na osobie) oraz szkody w mieniu (majątkowej). Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy odczytując ten przepis nie można przeoczyć, że w rozważanej sytuacji odszkodowania może dochodzić tylko osoba żyjąca, pozostająca w określonej relacji ze zmarłym. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią w związku z ruchem pojazdu.

Również zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Zgodnie z obowiązującym na chwilę wystąpienia zdarzenia przepisem art. 442 §2 k.c. w sytuacji gdy szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o jej naprawienie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Śmierć A. T. wskutek obrażeń doznanych w wypadku spowodowanym przez ubezpieczonego w (...) nastąpiła w dniu 7 listopada 1999r., zatem 10 letni termin przedawnienia upływał w dniu 7 listopada 2009 r. zgodnie z art. 112 k.c. Trzeba wziąć pod uwagę to, że ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 9 maja 2007 r.) doszło do uchylenia art. 442 k.c., a kwestia przedawnienia roszczeń wynikających ze zbrodni i występku została uregulowana w art. 442¹ §2 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Kwestie zastosowania tego przepisu została uregulowana w przepisach przejściowych, a to art. 2 wskazanej ustawy zmieniającej w ten sposób, że do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy nowe. Ustawa zmieniająca zgodnie z jej art. 3, weszła w życie z upływem 3 miesięcy od dnia jej ogłoszenia w dzienniku ustaw z dnia 9 maja 2007r., zatem na chwilę jej wejścia w życie roszczenie powódki nie było przedawnione. Wobec wyraźnego brzmienia przepisu, za nieporozumienie należy uznać argumentację apelacji strony pozwanej w tym zakresie. Trzeba również wskazać, że apelująca opiera się również na twierdzeniu, że w sytuacji gdy sprawca szkody jest znany, to zastosowanie winien znaleźć 3 letni termin przedawnienia wskazany w art. 442 §1 k.c.. Trzeba więc wskazać, że ustanowienie w art. 442 §2 k.c. wydłużonego do lat dziesięciu (obecnie, według art. 442¹ § 2, który ma tę samą konstrukcję - do lat dwudziestu) terminu przedawnienia, rozpoczynającego bieg od dnia popełnienia przestępstwa, niezależnie od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, ma na celu rozszerzenie i umocnienie ochrony prawnej osoby, która została poszkodowana przestępstwem, a nie ograniczenie dochodzenia roszczeń górnym maksymalnym terminem. Ten wydłużony termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego dotyczy sprawcy szkody, a także osoby zobowiązanej do naprawienia szkody wyrządzonej cudzym czynem niedozwolonym, będącym zbrodnią lub

występkiem. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do uwzględnienia apelacji strony pozwanej w jakimkolwiek zakresie.

Odnosnie zaś apelacji powódki wskazać należy, że nie zasługuje ona na uwzględnienie w części w jakiej powódka kwestionuje wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. W tym miejscu należy wskazać, że zadośćuczynienie za śmierć bliskiej osoby stanowi odzwierciedlenie w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, w sposób niezależny od sytuacji materialnej pokrzywdzonego. Jest ono również niezależne od sytuacji materialnej osoby uprawnionej, a jego rozmiar ma być jedynie odniesiony do kryterium ogólnego jakim jest stopa życiowa społeczeństwa. Przesłanka ta ma charakter uzupełniająca i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników, kształtujących jego wymiar. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego, wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r. I ACa 439/12 LEX nr 1223149, wyrok SN z 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11 Lex nr 1212823). W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w powołanym przepisie, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX 279/10).

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Trzeba również wskazać, iż kwestia wysokości zadośćuczynienia jest kwestią typowo oceną, a zarzut niewłaściwego określenia jej wysokości może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria, wpływające na tę postać kompensaty, bądź też gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 stycznia 2000 r. III CKN 536/98- LEX 6942276, ten sam Sąd w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 2002 r. II CKN 605/00- LEX 484718 i w wyroku z dnia 26 września 2002 r. III CKN 1037/00 LEX 56905). Oceniając wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny uznał, że do jego ustalenia doszło bez naruszenia przepisu art.24 k.c. w zw. z art.. 448 k.c. Argumenty przytoczone przez Sąd I instancji, wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dają podstawę by przyjąć, że uwzględnił on wszystkie okoliczności istotnie wpływających na rozmiar krzywdy powódki i indywidualizujące roszczenie, oparte na treści powołanych przepisów. Zadośćuczynienie po śmierci syna zasądzone zostało na rzecz jego matki, z którą zmarły syn mieszkał, który pomagał jej w prowadzeniu gospodarstwa rolnego a przyszłość swoją wiązał z tym miejscem. Śmierć dziecka jest dla matki niewątpliwie przeżyciem, które wywołuje głębokie poczucie krzywdy, jednak sąd dla oceny jej rozmiaru musi dysponować miarodajnym źródłem dającym podstawę jej pełnego zobrazowania, a inicjatywa dowodowa w tym zakresie spoczywa na powódce. W tym stanie rzeczy w pełni zasadne jest stanowisko sądu I instancji, który mając na uwadze dobre aktualnie funkcjonowanie powódki oraz znaczny upływ czasu, w trakcie którego, nie korzystała ona z pomocy psychologa czy psychiatry i jest w stanie aktualnie prawidłowo funkcjonować sprawując bezpośrednią opiekę nad nastoletnią wnuczką, prawidłowo ocenił rozmiar krzywdy. Tym samym nie sposób było wyprowadzić wniosku odnosnie tego, że rozmiar krzywdy jest większy, a apelacja w tym zakresie nie była zasadna.

Zarzuty powódki okazały się natomiast trafne w części w jakiej kwestionuje ona termin wymagalności zasądzonej kwoty, od którego należy liczyć odsetki ustawowe. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w kwestii daty zasądzenia odsetek ustawowych wskazać należy na istniejącą w ostatnich latach rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia

8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). Natomiast w innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). Żaden ze wskazanych poglądów nie jest aktualnie dominujący, a wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108). W okolicznościach przedmiotowej sprawy uzasadnione jest stanowisko, w świetle, którego datą od jakiej należy naliczać odsetki jest data zakończenia postępowania likwidacyjnego i ostatecznego wyrażenia stanowiska przez stronę pozwaną. Trzeba zauważyć, że kwestia oceny rozmiaru krzywdy została wyprowadzona w oparciu o okoliczności, które były stronie pozwanej znane i zostały już podniesione w toku postępowania likwidacyjnego. Nieuzasadnione odmowa wypłaty zadośćuczynienia sprawiła, że po stronie ubezpieczyciela powstała zwłoka, zatem wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego, przy uwzględnieniu czasu niezbędnego do przeprowadzenia likwidacji szkody określonego w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W tym stanie rzeczy należało zmienić pkt. I zaskarżonego wyroku i zasądzić odsetki ustawowe od dnia 28.04.2012r. zgodnie z żądaniem apelacji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w Krakowie uwzględnił częściowo apelację powódki i zmienił pkt. I zaskarżonego wyroku przyjmując za podstawę art. 386 §1 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił Sąd przyjmując za podstawę art. 100 k.p.c. i znosząc wzajemnie koszty między stronami. Trzeba przy tym wskazać, że obie strony kwestionowały wyrok w podobnym zakresie, a apelacja powódki została uwzględniona jedynie w niewielkim i dotyczącym odsetek zakresie, zatem rozstrzygnięcie w ramach, którego z uwagi na wynik, sąd znosi wzajemnie koszty między stronami było w pełni uzasadnione.